CENA 8 HALERZY.

GŁOS NARODU

NR. 35. — ROK XXV. | KRAKÓW, PIĄTEK DNIA 9. LUTEGO 1917 ROKU | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce	K.	—20
Za wiersz i petitowy układ liczb. lub tab.	„	—40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„	—80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„	1—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet	„	1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz.	„	2—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz.	„	1—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiednie; o rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYZA L. 11.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11.

Odmowa Szwajcaryi.

Berno. Szwajcarska Rada związkowa odpowiedziała prezydentowi Wilsonowi, że Szwajcarya bezwarunkowo pozostanie neutralną.

42.000 tonn zatopiono.

Berlin. „Taegl. Rundsch." donosi z Hagi: Według dotychczasowych obliczeń, w pierwszych zaraz dniach zaostrzonej walki łodziami zatopili Niemcy statków nieprzyjacielskich w rozmiarze około 42.000 ton. W holenderskich kołach transportowych obliczają straty te na 100 milionów marek.

Zatopienie statku „Eavestone".

Kolonia. „Köln. Ztg." donosi z Amsterdamu: rząd amerykański oczekuje potwierdzenia się wiadomości o zatopieniu przez Niemców angielskiego okrętu „Eavestone" na którym miał zatonąć jeden marynarz amerykański.

Przygotowania w Nowym Jorku.

Genewa. Komendant fortu „Monroe" otrzymał rozkaz, by natychmiast rozpoczął przygotowania wojenne.

Wszystkie strategiczne punkta w Nowym Jorku zostały wojskiem obsadzone, a wszystkie budynki publiczne są przez policyę strzeżone. Policzono już i oszacowano wszystkie amerykańskie parowce i okręty motorowe ze względu na mające nastąpić zarekwirowanie ich, a w całym kraju zarządzona została statystyka fabryk na wypadek zakładania nowych fabryk amunicyi. „New Jork Herald" donosi, że amerykański aeroklub oddał wszystkie swoje hangary do rozporządzenia rządu. W portach nowojorskich pełnią straż łodzie motorowe, a policya morska pilnuje internowanych tam okrętów niemieckich. Termin wyjazdu okrętu towarowego „St. Louis" został odłożony.

Zbrojenia floty amerykańskiej.

Rotterdam. Z Waszyngtonu donoszą: Na kongresie zostały przyjęte dwa wnioski dodatkowe do przedłożenia ich rządowi, mianowicie wydanie 150 milionowej 3 procentowej pożyczki, płatnej w pięciu latach celem pokrycia kosztów szybkiego wykonczenia nowych okrętów, oraz upoważnienie prezydenta do zamawiania nowych okrętów.

Departament marynarki chce zaniechać myśli konwojowania okrętów handlowych przez krążowniki, natomiast zamierza uzbrajać okręty handlowe jak krążowniki ratunkowe.

Sazonow o pokoju.

Berlin. „Berliner Tagblatt" donosi ze Sztokholmu. Wobec jednego z redaktorów „Birżewych Wiedomosti" oświadczył Sazonow, że misya jego w Londynie ma na celu zacieśnienie stosunków przyjaźni pomiędzy Rosyą i Anglią.

Jak długo potrwa wojna, nie podobna przewidzieć. Wypadki, które ją zakończą, nie będą tak wybitne jak bitwy pod Jeną i Sedanem. Wewnętrzne położenie państw wojujących odegra ważną rolę.

Warunki pokoju koalicyi zostały podane w nocie. Polska i Rumunia muszą być wyswobodzone z pod okupacyi, a Rosya musi otrzymać wolny przejazd przez Dardanele.

Za pokojem.

Amsterdam. B. kor. Według telegramu „Allgemeine Handelsblatt" z Londynu, donoszą tam z Nowego Jorku, że w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się wielka propaganda przeciw wojnie. Propaganda powołuje się na ogromną korzyść, wynikającą dla Stanów Zjednoczonych z utrzymania pokoju, poruszono też wszystko, by wyzyskać oświadczenie Wilsona, że spodziewa się zażegnać jeszcze kroki nieprzyjacielskie.

Ameryka a niebezpieczeństwo japońskie.

Haga. Rozwijający się szybko przemysł fabryczny japoński i dobrze zorganizowany wielki handel zaczyna niepokoić Amerykę. Powstał tam olbrzymi przemysł gumowy, dla którego wojna i jej dostawy stworzyły szerokie pola zbytu. Aczkolwiek drogi japońskie, jak pisze „Manila Times" nie nadają się do komunikacyi automobilowej, mają powstać wielkie fabryki samochodów. Angielska fabryka Dunlop Comp. wyrabia w swej japońskiej filii 1000 zwojów wstążek dziennie. Rozwinęła się na wielką skalę fabrykacya skórzanych kufrów a taniość robotnika japońskiego i surowca doprowadziła do tego, że taki sam kufer skórzany, za który płaci się w Nowym Jorku 65 dolarów, japońskie fabryki oddają za 15 dolarów.

Rosya oddała Japonii dostawę 1 miliona butów dla wojska po cenie 2.30 dolarów za parę, których amerykańskie fabryki nie mogły taniej dostarczyć jak po 6 dol. Ponadto Japonia zgadza się na zapłatę bonami rosyjskiemi a przemysł amerykański żąda wypłat gotówkowych. Objawy te budzą zaniepokojenie w amerykańskich kołach przemysłowych dających wyraz swemu niezadowoleniu w pismach i na obradach.

Zamówienia koalicyi w Ameryce.

Berno. Z Paryża donoszą do „Gazety Lozańskiej": Układy handlowe koalicyi ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki zostały uskutecznione na pierwsze półrocze. Obejmują one ogółem 600.000 tonn granatów (zamówienia na półrocze drugie wymieniają nawet 800 tysięcy tonn) dla Anglii, Francyi i Włoch. Oprócz tego zamówiły te kraje na ten sam okres czasu 100.000 tonn płyt pancernych, 160.000 tonn szyn, 100.000 tonn surowego żelaza, 50.000 tonn żelaza budowlanego i 40.000 tonn żelaza zwykłego. Te zamówienia do tego stopnia zaprzątnęły wielkie amerykańskie zakłady przemysłowe, że Stany Zjednoczone uskarżają się na pokrzywdzenie wewnętrznych potrzeb własnego kraju.

Trudności w dostawach węgla.

Berlin. Dzisiejsze pisma berlińskie przynoszą następujące wiadomości w sprawie dostaw węgla. Berlin został już zaopatrzony w węgiel tak że już od poniedziałku rozpocznie się nauka we wszystkich szkołach, w których z powodu mrozów została przerwana. W Kolonii zamknięto na jedenaście dni szkoły, teatry, kinematografy, sale koncertowe i widowiskowe; podobne zarządzenia nastąpiły w Akwizgranie. Z Drezna depesze donoszą o zarządzonem przez ministerstwo oświaty zamknięciu wszystkich szkół w kraju, które nie są zaopatrzone w dostateczne zapasy węgla. W Wrocławiu zarządzono na Odrze rekwizycyę galarów z ładunkami węgla.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. B. Kor. Sejm przyjął jako podstawę do dyskusyi szczegółowej projekt ustawy o uczczeniu pamięci bohaterów.

Minister spraw wewnętrznych Snador i prezydent ministrów Tisza reagowali na wywody niektórych mówców. W dyskusyi szczegółowej poseł Stefan Rakovszky z partyi ludowej postawił wniosek, żeby § 2 ustawy udzielał prawa wyborczego żołnierzom, gdyż brzmienie, zaproponowane przez rząd, tylko po części czyni zadość stanowisku opozycyi. Opozycya pragnie zaś umożliwić większości głosowanie za wnioskiem. Obowiązek ogólnej służby wojskowej wymaga nieodzownie nadania żołnierzom także ogólnego prawa wyborczego.

Budapeszt. B. kor. Rakovszky domaga się, by wszystkim walczącym w obronie ojczyzny od 22 roku życia począwszy przyznano czynne prawo wyborcze.

Za tym wnioskiem przemawiali wszyscy przywódcy opozycyi, natomiast prezydent ministrów Tisza prosił o odrzucenie wniosku. Odparł insynuacyę, jakoby naród węgier. broniony był przez ludzi, pozbawionych praw. — Przesuwanie granicy wieku wyłącznie na korzyść tych, którzy jedynie z powodu swej zdatności fizycznej wcieleni zostali do armii, jest demagogią nie demokracyą. Ważniejszem jest postarać się o to, by ogólny obowiązek szkolny stał się żywotną prawdą. Pochopne przyznawanie praw wyborczych warstwom ludu, które do tego nie dojrzały, nie może leżeć w interesie narodu.

Mowę prezydenta ministrów przerywała opozycya kilkakrotnie okrzykami. Wniosew Rakovszky'ego odrzucono w imiennem głosowaniu 122 głosami przeciw 75.

MORATORYUM.

KONTRAKTY UBEZPIECZENIA.

(§ 3).

Materya ta doznała w nowem rozporządzeniu moratoryjnem zmian najdalej idących.

A. Dotychczas zakłady ubezpieczenia nie mogły być przez ubezpieczonych drogą sądową pozywane o uchylenie ustawowego moratoryum, od którego były wyłączone tylko roszczenia z kontraktów ubezpieczeń stosunkowo w niewielkich kwotach (do 3000 koron przy ubezpieczeniach życiowych, zaś do 2000 koron względnie do 5000 koron w innych działach ubezpieczeń).

Również i co do obowiązku opłaty premii ubezpieczeniowych istniały dotychczas dość ciasne ramy: Jak wiadomo, do końca ubiegłego roku obowiązujące rozporządzenie moratoryjne wyłączało od ustawowego moratoryum premie bieżące (płatne po 31. grudnia 1915) bez względu na ich wysokość — tylko do kwoty 30 koron, premie zaś zaległe (płatne przed 1. stycznia 1916) do kwoty 100 koron.

Powyżej przedstawiona zwłoka w zapłacie dla świadczeń towarzystw ubezpieczeń powyżej 3000 koron przy ubezpieczeniach na życie, zaś dla odszkodowań w innych działach powyżej 2000 koron względnie 5000 koron była faktycznie dla towarzystw asekuracyjnych bez znaczenia. Z uwagi bowiem na to, że celem ubezpieczenia jest restytucya, względnie utrzymanie gospodarczej równowagi, zwichniętej przez zajście wypadku przewidzianego ubezpieczeniem, krajowe nasze zakłady ubezpieczeń, zarówno w interesie swych ubezpieczonych, jakoteż w ogólnym interesie gospodarczym kraju nie korzystały z powyższych postanowień i wypłacały we wszystkich działach ubezpieczeń pełne odszkodowania i pełne sumy z ubezpieczeń życiowych.

Powstała skutkiem tego pewna anomalia, gdyż nie otrzymując pełnego ekwiwalentu w premiach, krajowe zakłady płaciły pełne odszkodowania, co jednak na dłuższą metę oczywiście nie byłoby możliwem. Tego rodzaju stan prawny stawiał krajowe zakłady asekuracyjne w gorszem położeniu od takichże pozakrajowych zakładów. Towarzystwa nasze krajowe, oparte na wzajemności, zawierają w najważniejszym dziale ubezpieczeń od ognia przeważnie ubezpieczenia stałe, odnawiające się automatycznie z roku na rok, do których, jako zawartych przed dniem 1. sierpnia 1914, przepisy o moratoryum mają zastosowanie; a działając niemal wyłącznie w Galicyi i na Bukowinie, pozbawione są przypływu premii z innych krajów, w których moratoryum już we wrześniu 1914 zostało co do premii poniżej 100 koron uchylonem, a od sierpnia 1915 roku w zupełności jest zniesionem.

Następstwem wspomnianych moratoryjnych przepisów były:

1) coraz trudniejsza sytuacya krajowych zakładów ubezpieczeń oraz

2) coraz znaczniejszy wzrost zaległości w premiach.

Z tych oto powodów nie mniej także ze względu na specyficzny charakter świadczeń z umów ubezpieczeniowych, zasadniczo różny od innych prywatno-prawnych pretensyi, nastąpiło od dnia 1. stycznia 1917 roku nowe uregulowanie świadczeń ubezpieczeniowych w sposób, który może niecałkowicie odpowie interesom naszych zakładów ubezpieczeń, ale który w każdym razie jest krokiem naprzód i w pewnej przynajmniej mierze może uchronić te instytucye od niebezpieczeństw, wynikających z ciągłego przedłużania przepisów moratoryjnych.

B. Obecny stan prawny istniejący w tym dziale od 1. stycznia 1917 roku jest następujący:

I. Wyłączone są od ustawowego moratoryum przedewszystkiem wszystkie roszczenia przeciwko zakładom ubezpieczeń, z tytułu kontraktu ubezpieczeniowego, t. j. bez względu na ich wysokość i rodzaj ubezpieczenia.

II. Obowiązek spłaty premii jest znacznie rozszerzony; w szczególności:

a) premie bieżące (płatne po 31. grudnia 1916 muszą być odtąd płacone w umówionych terminach płatności w całości, o ile chodzi o ubezpieczenie na wypadek pożaru, gradu, kradzieży i t. d. (ubezpieczenia na wypadek szkody); czyli — w tym wypadku moratoryum ustawowe nie istnieje. Częściowo moratoryum to pozostało w mocy tylko w dziale ubezpieczeń życiowych, albowiem przy ubezpieczeniu na życie wyłączoną jest od ustawowego moratoryum tylko kwota wynosząca 25% rocznej premii, atoli conajmniej kwota 200 koron, i to na razie do końca czerwca 1917 roku. Jeżeli więc n. p. roczna premia wynosi 1000 koron, to należy zapłacić w pierwszym półroczu bieżącego roku 250 koron; jeżeli wynosi 900 koron — 225 koron i t. d.; jeżeli premia roczna wynosi 400 koron (lub mniej), to do końca czerwca bieżącego roku mają być zapłacone premie w terminach płatności, jednak najwyżej razem 200 koron z jednej policy;

b) premie zaległe (płatne przed 1. stycznia 1917) we wszystkich działach ubezpieczeń zarówno (a więc inaczej, jak pod a) mają być w jednej czwartej części czyli w wysokości 25% zaległości, najmniej jednak w kwocie 100 koron, zapłacone w dniu 1. kwietnia 1917 r.

„Zaległość" może być oczywiście rozumianą tylko za jedno ubezpieczenie, t. j. za ubezpieczenie, pochodzące z jednej umowy, czyli objęte jedną policą.

Jeżeli dłużnik nie jest jeszcze w możności zapłacić premii bieżących lub zaległych w wymiarze powyżej podanym, może udać się do sądu i prosić o t. zw. moratoryum sędziowskie. Powinien atoli wpierw udać się do zakładu ubezpieczeń z prośbą o udzielenie mu zwłoki, a dopiero w razie odmowy zakładu odnieść się do sądu powiatowego (§ 17. rozp.) właściwego według siedziby zakładu asekur.; płatność może być odroczoną (obecnie) tylko do 30. czerwca 1917. Każdemu ubezpieczonemu, który nie jest w możności powyżej określonym obowiązkom spłaty premii w pierwszym półroczu 1917 r. zadosyć uczynić — a wypadków takich będzie zapewne stosunkowo wie-

Wychowanie z ducha narodowego.

A język ojczysty? Uczyć się go ma od początku nauki, wydoskonalenie jego, nie łaciny, jest celem gramatyki, logiki i retoryki. „W nauce gramatyki pierwsze staranie będzie koło języka ojczystego, toż dopiero około łacińskiego. Gramatyka jest pierwszą logiką, celem jej nauczyć się udzielać swe myśli drugim, co tak ważne dla przyszłych obywateli. W szkole czyta się ustępy „najlepszą polszczyzną napisane", nauka swego języka jest podstawą uczenia obcych. Tu widzimy, jak pierwszy raz w szkole autorowie polscy należycie uwzględnieni, na nich obok łacińskich uczą się uczniowie poetyki, zestawiają ich z obcymi, n. p. Kochanowskiego z Horacym itp.

Inne przedmioty jak nauki przyrodnicze, matematyka, fizyka, mają rozwijać umysł i służyć temu celowi, by przez te nauki wychować pożytecznych pracowników dla ojczyzny.

Tak więc wszystko w szkole jest harmonijną całością. Ponad wiedzę ucznia stawia Komisya jego rozwój duchowy; nie z wiadomości nabytych sądzić będzie o postępach wychowania, ale z tego, jakim człowiekiem uczeń się staje, co z niego mieć będzie ojczyzna. Przedmioty łączące się z sobą w treści są w ręku jednego nauczyciela, aby była łączność w nich nauczeniu; ten nauczyciel nie będzie przestawał na samej szkole, ale ma uczniów zapoznawać z życiem praktycznem, starać się o związek wiedzy z życiem. Więc ma prowadzić uczniów do szpitali, do ludzi ubogich, aby poznali biedę, do ludzi pracujących fizycznie, aby poznali ważność pracy; na wszystko, czego się uczą, szukać będą w życiu przykładów.

Wspaniała karta — przepiękne świadectwo. Naród rozszarpywany mówił niem, że zrozumiał już wszystkie swe błędy, że je potępił sam, że będzie umiał przygotować ludzi, którzy życie zmienią. Nigdy już potem, półtora wieku blizko w przyszłość, nie stanęła szkoła u nas tak wysoko, jak wtedy, w chwili rozbioru.

Wszystko, co tworzy wówczas duch polski ma tylko jedną myśl: ratowania ginącej ojczyzny. Cała literatura: poeci, historycy, politycy, uczeni nawet, jedno tylko widzą: trzeba wszystkiemi siłami wydobyć się z upadku, a wydobyć swoją mocą. Tę myśl pragną jak najszerzej głosić od możnych aż do najniższych. Sami musimy się ocalić, nikt nam nie dopomoże. To też prócz nielicznych sentymentalnych wierszy wszystko w literaturze, powieść czy dramat, traktat filozoficzny czy polityczny, dzieło historyczne czy mowa, o to jedno tylko pytają: czy się przysłużę sprawie publicznej tem dziełem, czy nauczę przez nie kogo kochać Polskę, albo wszczepię w czyje serce zrozumienie potrzeby reformy. Nie może w tych czasach tragicznych żaden z nich poruszać oderwanych tematów, nie piękno celem poetów, prawda sama historyków, wiedza czysta uczonych — ale narodowe problemy zajmują wszystkie umysły, nieszczęście, co się zbliża, nadzieja ratunku. Pocci tendencye polityczne wlewają do swych komedyi, dramatów, pieśni; przedstawiają zło, uczą kochać przeszłość. Historyk pokazuje, co było w przeszłości naszą zgubą, polityk agituje za reformą, uczony zastosowuje wyniki swej wiedzy do potrzeb kraju. A choć wszyscy szli z postępem czasu, znali prądy obce, studyowali dzieła francuskie wówczas w świecie najgłośniejsze, Francyę wielu z nich zwiedzało, przecież nie stamtąd czerpią myśli, nie stamtąd umiejętność wypowiedzenia ich, a z ojczystych pierwiastków, od wielkich geniuszy 16 w., ze zrozumienia historyi, z serc swoich wreszcie, przepełnionych bólem i lękiem na widok tego, co się działo. Nie ma w tej literaturze nic, coby się nie dało nawiązać z poprzednimi twórcami; nie ma nic, coby od życia polskiego było oderwane. Nie jest ona także powtarzaniem tego, co już powiedziano, ale zrozumieniem przez życie, doświadczenia dwóch wieków, tych samych prawd, zrozumieniem już nie z przeczucia płynącem, ale na podstawie tragicznej rzeczywistości.

Teraz, kiedy wszystko ginie, kiedy miliony ludzi mają iść w niewolę, budzi się wśród najlepszych jednostek niewypowiedziane ukochanie tej, która odchodzi, nieskończone pragnienie ratowania jej. To ta sama miłość, która kazała Skardze mówić piorunowe słowa z kościoła; ta sama, co poetę-klasyka natchnęła przepowiednią Kassandry, Modrzewskiemu mówiła o Polsce przyszłej. To samo zobaczyli dzisiejsi, tylko już inaczej, już nie w przepowiedni tylko. Związek myśli twórczej między 16 a 18 w. jest ścisły — a jedni i drudzy wołali o zmianę pokolenia, zmianę dusz przez wychowanie.

Znów jak w 16 w. przemawia myśl polityczna najsilniej, a przemawia przez rozum i uczucie. Staszyc i Kołłątaj, filozof i praktyk, poeta i pracownik. Nie powiedzieli z zasadniczych rzeczy nic, czegoby nie wiedzieli pisarze 16 w., wykazali tylko konieczność wykonania tego natychmiast, podali sposoby, pokazali szczegóły przeprowadzenia i potrzebę usunięcia tych błędów ustroju, których tamci jeszcze nie widzieli. O prawa „robaczków ziemskich" walczył już Skarga, o równe prawa dla wszystkich stanów Modrzewski, zrozumienie potrzeby jedności narodu wykazywali wszyscy — teraz te stare prawdy politycy zastosują do okoliczności nowych, wypracują szczegółowy plan reformy, będą walczyć o niego ze wszystkich sił. „Dziecię, które najpierwszy raz otwiera oczy swoje — mówi Staszyc — nic innego widzieć nie powinno nad ojczyznę, dla której samej zamknąć je kiedyś obowiązek będzie miało". I stawia przed oczy okropny obraz rolnika-nędzarza, niewolnika, wyzyskiwanego. „Oto człowiek, który nas żywi, oto stan rolnika w Polsce". Z goryczą przedstawił stan mieszczanina, tego, który już wie przez naukę, co mu się należy, a któremu nawet służyć ojczyźnie w służbie publicznej nie wolno. I woła: „Niechaj dzieci znają obowiązki człowieka. Róbcie z młodzieży szlacheckiej i miejskiej jeden naród. Dajcie im równie uczuć, że gdy się wspólnie trzymać będą, Polska zostanie wolną, mocną i sławną". A Kołłątaj o tem samem mówi: „Nie może się nazwać ten naród swobodnym, gdzie człowiek jest nieszczęśliwym, nie może być ten kraj wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem"

(Dokończenie nastąpi).

Dr Stefania Tatarówna.

le — doradzam usilnie, aby w własnym interesie zwrócił się wpierw do towarzystwa ubezp., a nie zaraz do sądu; inaczej bowiem narazi się na płacenie (obecnie znacznych) kosztów postępowania, które znowu z drugiej strony poniesie zakład ubezp. w tym wypadku, jeżeliby oczywiście bezpodstawnie (offenbar unbegründet, § 16) ubezpieczonemu nie chciał zwłoki udzielić.

Powyż opisany obowiązek opłaty premii nie odnosi się do wojskowych, ani do osób, przebywających w niewoli nieprzyjacielskiej, ani też do wywiezionych zakładników (ob. § 7 aleg. cit).

Dawniejsze postanowienie, wedle którego zakład ubezp. obowiązany jest wznowić bez ponownego badania lekarskiego kontrakt ubezpieczenia na życie, który wygasł wskutek nieuiszczenia premii w terminie, wyjętych obecnie z pod ust. moratoryum, bez odkupu, a to w przeciągu sześciu miesięcy po terminie zapadłości — na zapłatę zaległości wyłączonych z pod moratoryum wraz z odsetkami zwłoki — pozostaje i nadal w mocy, z tym atoli nowym dodatkiem, że jeżeli ubezpieczony posiada swoje domicilium w t. zw. ściślejszym okręgu wojennym lub też na terytoryum chwilowo przez wroga okupowanem, powyższy 6-miesięczny okres do restytucyi ubezpieczenia zaczyna się z tym dniem, w którym ustawowe moratoryum będzie mogło być uchylone dla ubezpieczonego. Dodatek ten wobec zmiany sytuacyi na terenie wschodnio-galicyjskim wskutek rosyjskiej ofenzywy czerwcowej 1916 jest szczególnie doniosły i o dużem obecnie praktycznem znaczeniu.

Wreszcie nowością jest przepis, że ubezpieczony może żądać sędziowskiego moratoryum przed i po zajściu wypadku, przewidzianego ubezpieczeniem (Versicherungsfall); w razie jednak tej drugiej ewentualności, sąd nie uwzględni jego żądania, jeżeli dłużnik ponosi winę w spóźnieniu się z postawieniem tego żądania.

C. Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy okazuje się, że podczas gdy zakład ubezpieczeń nie może się odtąd powołać na moratoryum i musi prawnie płacić we wszystkich działach pełne odszkodowania względnie pełne sumy z ubezpieczeń życiowych, co dotąd faktycznie np. Towarzystwo wzajemnych ubezp. w Krakowie sua sponte czyniło (aczkolwiek chronił je przepis § 30 al .1. 1. 1. dawnego rozporządzenia), a co z uznaniem tu należy podkreślić, to z drugiej strony ubezpieczony może częściowo przynajmniej powołać się na moratoryum, lube co prawda ze znacznemi ograniczeniami.

Jest to z pewnością logiczna i ekonomiczna niekonsekwencya i disparitas w traktowaniu przez ustawodawcę obu kontrahentów, mająca jednak m. zd. uzasadnienie w gospodarczych stosunkach kraju: mimo to bowiem, że niewątpliwie słusznem jest z jednej strony twierdzenie, iż świadczenia z umów ubezpieczeniowych mają swój odrębny — specyalny charakter, wyróżniający je od wszystkich innych prywatno-prawnych pretensyi, wskutek czego wymagają logicznie specyalnego traktowania, tak znów z drugiej strony nie podobna nie uznać, że stan gospodarczy kraju, wojną zniszczonego i ubożejącego, musi jednak stanowić ogólne tło przy regulowaniu kwestyi moratoryum wogóle, a płatności świadczeń z umów ubezpieczeniowych także w szczególności. Jeżeli więc ustawodawca co do wszystkich innych świadczeń przyjął zasadę pełnego ustawowego moratoryum, to to, co uczynił w formie privilegium favorabile dla świadczeń z umów ubezp. odnośnie do zakładów asekur., w naszych obecnych warunkach gospodarczych musi być m. zd. uznane za uwzględnienie w wystarczającej mierze tych specyficznych właściwości, które charakteryzują kontrakt ubezpieczenia.

Jerzy Michalski.

Powrót hr. Bernstorffa.

Berlin. Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Tageblatt": Powrót hr Bernstorffa odbędzie się na duńskim parowcu „Fryderyk VIII." należącym do linii Skandynawia—Ameryka, a stojącym na kotwicy w Nowym Jorku. Rokowania w tej sprawie są w toku. Przybycie hr. Bernstorffa do Kopenhagi spodziewane jest z końcem marca.

Brak wagonów we Francyi i w Anglii.

Karlsruhe. W Rouen stoi obecnie 1.200 szalup z 4.000 wagonów węgla, a w Bordeaux 200.000 ton węgla przeznaczonego dla fabryk amunicyi, których nie można wysłać, ponieważ koleje same cierpią na brak węgla i wagonów.

Także w Anglii jest ogromny brak wagonów. W styczniu zamknięto 330 dworców kolejowych. Ruch pociągów jest taki sam jak przed 30 laty.

Służba cywilna we Francyi.

Lugano. Według wiadomości z Paryża przedłożono w Senacie ustawę o zaprowadzeniu obowiązkowej służby cywilnej we Francyi.

Hr. Tarnowski.

Rotterdam. „New Jork Times" żądają wydalenia austryacko - węgierskiego ambasadora hr. Tarnowskiego, ze względu, że rząd austro - węgierski stoi w kwestyi łodzi podwodnych na temsamem stanowisku co Niemcy.

Państwa skandynawskie, a Niemcy.

Sztokholm. Nad odpowiedzią, jaka ma być dana Niemcom na ich zapowiedź zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi, odbywają się narady rządów trzech państw skandynawskich. Odpowiedź — jak sądzą — nie będzie zredagowana w tonie protestu.

Stanowisko Hiszpanii.

Berno. B. kor. „Temps" donosi z Madrytu: „Correspondencia de Espana" twierdzi, że wiadomo jej, iż nota hiszpańska podkreśli, że Hiszpania nie zmieni swego stanowiska, gdyż wszelkimi środkami nawet za cenę największych ofiar pragnie zabezpieczyć rozwój swego życia narodowego. Hiszpania także nadal będzie przestrzegać najlojalniejszej neutralności.

Uwięzione plany.

Genewa. „Petit Journal" ubolewa w telegramie z Petersburga, że pierwszym następstwem zaostrzenia przez Niemcy wojny łodziami podwodnemi jest uniemożliwienie bawiącym w Petersburgu przedstawicielom militaryzmu i politykom koalicyi, powrotu do swoich rządów, by urzeczywistnić nowe plany ofenzywne powzięte w Petersburbu.

Ojciec św. do kardynała Merciera.

Lugano. Ojciec święty wydał pismo odręczne do kardynała Merciera. O treści tego pisma zachowują sfery watykańskie ścisłe milczenie.

Tydzień K. B. K.

Pracownia taniego obuwia.

Wobec ogólnej drożyzny obuwia i wielkiego zapotrzebowania tegoż zwłaszcza u ludności biedniejszej, poparł K. B. K. inicyatywę podjętą przez pp.: Wandę Steczkowską i Antoninę Ambroziewiczową odnośnie do popierania przemysłu kobiecego i udzielił środków pieniężnych na założenie Pracowni taniego obuwia w ogólnej sumie 14.000 koron.

Prócz tego zakupił K. B. K. zapasy skór dla tejże Pracowni za łączną kwotę 38.061 koron tak, że wspomniana Pracownia mieszcząca się w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej l. 4 do końca grudnia 1916 r. wyrobiła ogółem 6234 par obuwia wartości 82.335 koron. Miarą rozwoju tej wojennej instytucyi przemysłowej jest także i to, że obecnie Pracownia wyrabia 100 par obuwia dziennie i produkcyę swoją stale powiększa.

W związku z tą pracownią pozostaje Fabryka podeszew drewnianych utworzona przez K. B. K. w Krakowie przy ul. Kopernika l. 6. Fabryka ta posiada własne maszyny do wyrobu drewnianych podeszew (wartości 8.608 kor.) a obecnie, po ukończeniu kursu nauki, zorganizowanego przez Patronat Wydziału Krajowego dla rzemiosł i drobnego przemysłu, wykonuje normalną dostawę swych wyrobów dla Pracowni taniego obuwia.

Referentem K. B. K. dla spraw taniego obuwia jest p. Tadeusz Rząca.

KRONIKA.

Z miasta.

MRÓZ. Dzisiejszej nocy mieliśmy mróz, jakiego nie było conajmniej od lat kilkunastu. Już wczoraj wieczorem koło godz. 10 oziębienie powietrza dosięgło 20 stopni Cel., a w ciągu nocy nastąpiło dalsze obniżenie ciepłoty, tak, że dziś rano o godz. 6 termometr wykazywał w śródmieściu 24 stopni, a nad Wisłą 26 stopni Cel. poniżej zera. W otwarem polu niewątpliwie mróz był jeszcze silniejszy. Sądząc wedle wskazówek barometru na razie nie zanosi się na zmianę pogody, barometr idzie ciągle w górę, zapowiadając piękne, słoneczne dni. — Tymczasem mrozy stały się prawdziwą klęską dla wszystkich, szczególnie dla szerokich warstw ludności niezaopatrzonej w opał i zmuszonej godzinami wyczekiwać w „ogonkach" na najkonieczniejsze środki żywności.

Wpływ mrozu ujawnił się nawet na publicznych zegarach w mieście, które dzisiejszej nocy stanęły, względnie opóźniły się o kilka godzin, a wogóle w ostatnim czasie idą nieregularnie, podobnie jak krakowskie tramwaje. Te ostatnie wogóle wskazówkami chronometrów się nie krępują i kursują w okresach czasu dowolnie przez służbę wyznaczanych. Miejmy nadzieję, że gdy mróz sfolguje, tak zegary, jak i tramwaje odzyskają równowagę i będą przynajmniej względnie regularnie funkcyonować.

PODZIĘKOWANIE ZA ŻYCZENIA. Prezydent Dr Leo otrzymał następującą depeszę: „Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego przesyła Prześwietnej Radzie drogiego sercom naszym Krakowa wyrazy najgłębszej wdzięczności za jej gorące powitanie i życzenia. — Marszałek koronny Niemojowski—Warszawa".

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ LUDOWYCH. Z powodu mrozów, oraz braku węgla prezydent Dr Leo na podstawie upoważnienia Rady szkolnej krajowej zarządził zamknięcie szkół ludowych, oraz uzupełniających na 14 dni, począwszy od niedzieli 11 lutego do niedzieli 25 lutego włącznie.

W czasie tej przerwy w nauce w lokalu każdej szkoły będzie stale ogrzewaną jedna duża sala, w której rozdawać się będzie tak, jak dotychczas, posiłki ubogim dzieciom szkolnym. Nadto sala ta służyć będzie zarazem jako ogrzewalnia dla najuboższej dziatwy szkolnej pod nadzorem dyżurujących nauczycieli.

APROWIZACYA MIASTA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że zakupiło znaczniejszą ilość cykoryi i sprzedaje ją we wszystkich miejskich sklepach po cenie 3 kor. 60 h. za 1 kg.

Ze względu na brak nafty sprowadziła gmina m. Krakowa większe zapasy świec, które sprzedaje po 4 kor. za 1 kg.

Biuro aprowizacyjne wydawało dziś asygnaty na pewną ilość grysiku dla dzieci. Na asygnaty wyczekiwał „ogonek", liczący do stu osób. Biuro aprowizacyjne jest obecnie stale formalnie oblegane przez setki interesentów ze wszystkich warstw ludności.

Z polecenia prezydyum miejski skład węgla sprzedaje dla ubogiej ludności na placu drzewnym przy ul. Warszawskiej węgiel od pół do 5 ct. cłowych. Tamże nabyć można drzewo opałowe.

Z TOW. OŚW. LUD. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków krak. Tow. Oświaty ludowej odbędzie się we środę dnia 21 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, Franciszkańska 4, celem wyboru komisyi szkontrującej.

ZAPOMOGI DLA WDÓW I SIERÓT. Krakowski pułk pospolitego ruszenia Nr. 16 utworzył fundusz zapomogowy dla wdów i sierót po poległych swych żołnierzach. Zapomogi te będą już obecnie rozdzielane na podstawie podań, zaopatrzonych w dowód śmierci na polu chwały męża, względnie ojca, dowód przynależności do odnośnego pułku posp. ruszenia, tudzież poświadczenie ubóstwa. Dzieci nieślubne są traktowane na równi z dziećmi ślubnemi. Wnoszenie podań w imieniu interesowanych uskuteczniać będzie miejski Urząd opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych na wojnie w Krakowie, przy pl. WW. Świętych l. 1, II p.

WIECZÓR PIEŚNI I HUMORU. Zapowiedziany na wczoraj wieczór pieśni i humoru zgromadził bardzo liczną publiczność, która zapełniła salę kino „Wanda" do ostatniego miejsca. Atrakcyą był był występ cenionej śpiewaczki, p. E. Pisarskiej, oraz monologisty p. L. Wyrwicza, który, choć niektóre pełne humoru migawki powtarza, wywołuje zawsze huczną wesołość. Na program występu p. Pisarskiej złożyły się arye z oper „Madame Butterfly", „Halka", „Toska", „Mazurek" Nowickiego. Śpiewaczka, rozporządzająca silnym, dźwięcznym i dobrze postawionym głosem, zdobyła żywe oklaski. Nie brakło ich i p. Wyrwiczowi za wyborne monologi, z których szczególnie podobała się groteskowa rozmowa chłopów na temat „Kto się z kim bije" i przemowa do „towarzyszy" w dn. 1 maja.

NA BIEDNE DZIECI. Uczenice IV klasy żeńskiego gimnazyum pp. Lewickich urządziły w dniu 2 b. m. tombolę, której dochód przeznaczono na biedne dzieci. Inicyatorki przedsięwzięcia postarały się również o urozmaicenie wieczoru. Oprócz sprzedaży losów włączono do programu część muzyczno-wokalną i wystawiono siłami młodocianych amatorek dwie komedye Przybylskiego: „Swoboda" i „Dla miłego grosza". Grano wprost wybornie, dzięki umiejętnej reżyseryi p. Kozłowskiej i p. Isakowicza. Amatorki zebrały zasłużone oklaski. Również spotkały się z wielkiem uznaniem występy dwóch monologistek i jednej skrzypaczki. Piękna dekoracya sali i zaopatrzony dobrze bufet dopełniły urozmaiconego programu. O powodzeniu wieczorku świadczy wymownie dochód, wynoszący po potrąceniu niewielkich kosztów 300 koron. Wieczorek miał charakter szkolny. Gośćmi byli profesorowie i nauczycielki zakładu, oraz rodzice uczenic zakładu.

NOWE CENY CUKRU. Rozporządzenie namiestnictwa wprowadziło w Krakowie następujące ceny maksymalne cukru (bez oryginalnego opakowania). Za kilogram: cukier zwyczajny rafinowany 1.15 K, kostkowy 1.19 K, mączka cukrowa 1.18 K, grysik cukrowy 1.17 K. W oryginalnem opakowaniu: w dużych głowach kilo kosztuje 1.12 K, w głowach ponad 3 kilo 1.13 kor., w głowach poniżej 3 kilo 1.14 K, kostki w kartonach 1.15 K za kilo. Kostki w skrzynkach 1.17 K za kilo, kostki krystaliczne w kartonach 1.16 K. W miejscowościach, oddalonych od stacyi kolejowej więcej niż 5 km., a mniej niż 20 km., może być do ceny podanej w § 1. doliczony dodatek 3 h. za 1 K. a w miejscowościach, oddalonych powyżej 20 km. 6 h. na kilogramie. Miejscowości, w których ceny podwyższone o 3. względnie o 6 hal., pobierać można, ogłosi polityczna władza powiatowa.

Z Polski i ze świata.

NOWE UCZELNIE WARSZAWSKIE. Zorganizowana od niedawna szkoła nauk społecznych i handlowych w Warszawie powiększy się w niedalekiej przyszłości o dwa nowe wydziały: wydział publicystyczny i dyplomatyczno-konsularny. Pierwszy ma zadanie pogłębić prasę polską pod względem politycznym i fachowym, drugi ma przygotować służbę konsularną na użytek tworzącego się państwa polskiego. Oba wydziały będą uruchomione już z początkiem najbliższego letniego półrocza. Dla opracowania programu nauk powołano dwie komisye.

KOMENDA LEGIONÓW W SOKOLE WARSZAWSKIM. Dzienniki warsz. donoszą: Okręg warszawski Tow. gimn. „Sokół" podejmował w tych dniach w siedzibie własnej na Dynasach komendanta Legionów hr. Szeptyckiego i podpułkownika Berbeckiego, naczelnika sztabu, oraz świtę. Powitał ich w im. sokolstwa prezes Związku „Sokoła", Popowski, wobec ustawionych w szeregi Sokołów, oraz prezes okręgu warszawskiego, Jaworski. Na powitanie to odpowiedział komendant hr. Szeptycki, wyrażając nadzieję, że wszystkich Sokołów ujrzy niebawem w szeregach tworzącej się armii polskiej. Następnie przy dźwiękach orkiestry kompania pierwsza wykonała ćwiczenia wojskowe. W końcu Sokoli podejmowali gości wieczerzą, podczas której wniesiono szereg toastów.

ZWIĄZEK MIAST W KRÓLESTWIE POL. Projekt „Związku miast" będzie rozważany na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej w Warszawie. Sprawą tą zajmie się osobna komisya.

CZ. KRZYŻ W LUBLINIE. B. kor. donosi z Lublina: Gal. Towarzystwo krajowe Czerwonego Krzyża utworzyło tu swoje biuro.

INAUGURACYA RADY M. OLKUSZA. Dąbrowiecka „Gazeta Polska" donosi o uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem Rady miejskiej miasta Olkusza. Przyjęto na niem jednomyślnie rezolucyę tej treści, że Rada gminna Olkusza z największą radością wita powstanie tymczasowej Rady Stanu, jako początku urzeczywistnienia aktu z 5 listopada i widzi w Radzie Stanu organizacyę, która powoła do życia rząd polski, organizacyę, wobec której społeczeństwo polskie w kraju obowiązane jest do bezwarunkowego posłuszeństwa i poparcia.

WYBORY W PLOCKU. Lista ostateczna kandydatów na radnych miasta Płocka powstała wskutek kompromisu pomiędzy zjednoczonymi polskimi komitetami wyborczymi z jednej strony, a międzypartyjnym Komitetem wyborczym ludności żydowskiej z drugiej strony. Wskutek tego układu ludność chrześcijańska będzie miała w Radzie 18 przedstawicieli, a ludność żydowska 6 i 1 przedstawiciela w zarządzie miasta.

Z TARNOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. Koło Tarn. Tow. Naucz. Szkół Wyższych odbyło w dniu 6 lutego b. r. pod przewodnictwem ks. radcy Józefa Wątorka posiedzenie, na którem prof. Stan. Szymański imieniem germanistów szkół średnich w Tarnowie wygłosił gruntowny referat w sprawie listu otwartego prof. Brücknera z Berlina. Po wyświetleniu sprawy przez referenta, oraz po przeprowadzeniu obszernej na ten temat dyskusyi uchwaliło licznie zebrane nauczycielstwo szk. średn. jednomyślnie następującą rezolucyę:

Koło Tarn. Tow. Naucz. Szkół Wyż. jak z jednej strony uznaje doniosłość i potrzebę pogłębienia nauki jęz. niem. w szkołach średnich, tak z drugiej strony odnośnie do wprowadzenia na stanowiska nauczycieli jęz. niem. rodowitych Niemców solidaryzuje się w zupełności z Krak. Kołem T. N. S. W., uważając projekt ten prof. Brücknera za niepedagogiczny, niewłaściwy i pod względem narodowym za szkodliwy.

RUCH ARTYSTYCZNY NA PROWINCYI. Piękny przykład, godny naśladowania, dał Mielec, gdzie niedawno temu odbył się koncert panny Maryi Tyrowiczówny, wysoce utalentowanej pianistki ze współudziałem p. inż. Klimczaka, barytonisty i prof. Seredyńskiego, skrzypka. Sztuka poszła tu na służbę celów humanitarnych, artyści znaleźli za swoje doskonałe produkcye nagrodę w oklaskach publiczności miejscowej i z okolicznych dworów pożądaną zapłatę moralną, dla licznych zaś ewakuowanych, których przygarnął powiat mielecki, zebrała sekcya K. B. K., opiekująca się wygnańcami wojennymi, kwotę 550 koron za bilety i 371 koron drogą naddatków. Komitet koncertu składa na tem miejscu podziękowanie serdeczne artystom i ofiarodawcom.

SKUTKI MROZÓW. W Warszawie dochodzą mrozy do 16 stopni Celsiusza poniżej zera. Z powodu mrozu w wielu szkołach warszawskich zawieszono wykłady.

W Lincu zamknięte zostały na czas ostrych mrozów wszystkie miejscowe szkoły średnie i ludowe.

W Dreźnie zamknięto z braku węgli wszystkie sale wykładowe i koncertowe, teatry świetlne i teatr królewski. Restauracye i kawiarnie zamykane są tam teraz o godzinie $10^{1}/_{2}$ wieczorem.

MROZY I ŚNIEŻYCE. W Budapeszcie, obok mrozu, dają się we znaki śnieżyce. Skutkiem zasp śnieżnych, ruch tramwajowy ustał prawie całkowicie, wozów ciężarowych nie widać wcale na ulicach, a dorożkarzy bardzo mało. Onegdaj nastąpiło pewne polepszenie. Nad usuwaniem śniegu pracowało dnia tego 1.000 robotników i 400 jeńców rosyjskich. — Skutkiem śnieżycy, dowóz żywności do Budapesztu zmalał ogromnie. Brak węgla staje się coraz dotkliwszy. Skutkiem tego o godzinie 9 wieczorem ciśnienie gazu zostało znacznie zmniejszone.

BRAK WĘGLA W WIEDNIU. „Korr. Wilhelm" donosi, że cesarz i cesarzowa zarządzili, by konie dworskie i wozy dworskie, o ile są zbyteczne, użyte były dla zaopatrzenia miasta w węgiel.

„Rathauscorrespondenz" donosi, że na posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz Weiskirchner podał do wiadomości zarządzenie cesarza, by ze względu na brak węgla władze wojskowe dały do rozporządzenia wozy i siły robocze.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

DROGA KRZYŻOWA będzie obchodzona w niedzielę, t. j. 11 lutego w kościele św. Krzyża o godz. 3 po południu przez Towarzystwo pobożnych pielgrzymek im. św. Rafała Archanioła, w celu uproszenia łask Bożych dla skołatanego i zgnębionego przez wojnę narodu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Jutro o godzinie 9 rano odprawione zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisławy z Segedych Noskowskiej, wdowy po muzyku polskim, zmarłej w Warszawie dnia 6 b. m. Ś. p. Stanisława Noskowska była matką znanego artysty i reżysera naszej sceny im. Juliusza Słowackiego, Zygmunta Noskowskiego.

Wiadomości gospodarcze.

NOWE ROZPORZĄDZENIA. B. kor. donosi: Wczoraj ukazało się rozporządz. urzędu wyżywienia ludności, mocą którego wszystkie z Węgier, Bośni i Hercegowiny pobierane palone alkohole podlegają przymusowo oferowaniu na rzecz centrali spirytusowej. Zarządzenie to było koniecznem, celem skutecznego przeciwdziałania zwyżce cen przy sprzedaży spirytusu i spirytualii. Centrala spirytusowa jest obowiązana ofiarowany towar w ciągu dziesięciu dni albo nabyć, albo też oświadczyć, że rezygnuje z objęcia towaru. Cena będzie oznaczona w miarę cen obowiązujących na targu austryackim.

„Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie ministeryalne ze zmianą rozporządzeń wykonawczych do ustaw z dn. 21 grudnia 1912 w sprawie przeglądu koni i wozów na czas trwającej wojny.

POMOC DLA WŁAŚCICIELI LASÓW. C. k. namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) podjęło w ostatnim czasie szerzej zakreśloną akcyę zmierzającą do sanacyi stosunków leśnych w kraju. Dla ułatwienia uprzątnięcia spalonych młodych drzewostanów oraz przyspieszenia zalesień obszarów zniszczonych wypadkami wojennymi udzielać będzie właścicielom odpowiednio do danych warunków subwencyi w sadzonkach i nasionach drzew leśnych oraz w gotówce do wysokości sto koron za każdy hektar uprzątniętego spalonego młodnika lub też zalesienia dokonanego do końca czerwca 1917. — Uznając potrzebę podniesienia krajowej produkcyi nasion drzew leśnych dla umożliwienia właścicielom lasów nabywania tychże w kraju udzieliło namiestnictwo C. O. G. znaczniejszej subwencyi na uruchomienie wyłuszczarni nasion leśnych w Zassowie, zaś dla prowadzenia badań co do szkodliwych owadów leśnych utworzyło osobny dział przy stacyi entomologicznej w Krakowie.

INWENTARZ ŻYWY WE FRANCYI. Wedle czasopisma „Journal Officiel" ilość inwentarza żywego według obliczeń z d. 1 lipca 1916 przedstawia się we Francyi następująco: Koni 2,317.205, bydła rogatego 12.723.946, owiec 12,079.211, świń 4.448.366 sztuk. W d. 31 grudnia 1915 stan ten wynosił: Koni 2,156.424, bydła rogatego 12,514.414, owiec 12,379.124, świń 4,915.780 sztuk. Okazuje się zatem, że liczba koni i bydła rogatego w ciągu pierwszego półrocza 1916 r. wzrosła, natomiast nieznacznie zmniejszyła się ilość świń i owiec.

KREDYT ROLNICZY W TURCYI. Potrzebom kredytowym rolnictwa w Turcyi służył dotychczas jedynie państwowy zakład hipoteczny „Banque Agricole Ottomane" w Konstantynopolu, który udzielał rolnikom pożyczek za hipotecznem zabezpieczeniem. Celem dalszego rozwinięcia organizacyi kredytu rolniczego, w szczególności celem wprowadzenia kredytu osobistego, zamierzono obecnie poczynić dalsze kroki, mianowicie projektowanem jest zaprowadzenie w Turcyi rolniczych współdzielczych stowarzyszeń kredytowych. W tym celu został powołany do Konstantynopola na stanowisko generalnego dyrektora wymienionego banku tajny st. radca skarb. Kautz z Berlina, dotychczasowy członek dyrekcyi państwowego Banku dla stowarzyszeń współdzielczych, „Preussische Zentral-Genossenschaftskasse". Oprócz tego zostało założone w Konstantynopolu turecko-niemieckie Towarzystwo rolnicze.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.